

Ceny prenumeraty
 We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
 za dwa razy dostawę do domu
 dopłaca się 60 halerzy.
 Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
 rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
 kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 3 K. 00 h.
 miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.
 W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
 W innych państwach Związku po-
 czтового miesięcznie 6 koron.
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń
 Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
 trowy lub jego miejsce 20 hal.
 Nadesłane za wiersz garmondowy
 lub jego miejsce 80 halerzy.
 Nakładnia za wiersz petit. 60 hal.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach
 i t. p. przyw. wiadomości po 1 kor.
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
 najniższej 60 halerzy. Wyrazy grub-
 szemi pismem liczą się podwójnie.
 Ceny oddzielnych Numerów:
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
 Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
 Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 14 grudnia. Posiedzenie wczorajsze Izby posłów zakłóciły — jak już wiadomo z wczorajszych depesz — awantury między antisemitami a socyalistami.

Izba wyłącznie obradowała nad przedłożeniem o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych. Oto przebieg wczorajszego posiedzenia:

Zawodowe stowarzyszenia rolnicze.

Pp. Iro i Marchet uzasadniali swoje vota mniejszości przy §§. 2 i 11 ustawy, które określają cel i zakres działania zawodowych Stow. rolniczych. Następnie przemawiali pp. Schachinger, Posch i Baernreither.

W ciągu dyskusji rozwijał szef sekcji Beck cele przedłożenia. Chce ono za pomocą stowarzyszeń zawodowych stworzyć zastępstwo interesów rolniczych. Takie zastępstwa oczywiście nie mogą wprost wpływać na życie gospodarcze przez wdawanie się w mniej lub więcej ryzykowne przedsiębiorstwa, a to tembardziej, jeżeli te zastępstwa są oparte na zasadzie przymusu, który nadaje im charakter korporacji publiczno-prawnych. Także z charakteru wkładek, pobieranych jako dodatek do podatku gruntowego, wynika, że nie mogą one być użyte na pokrycie strat z przedsiębiorstw zarobkowych. Zatem rząd nie ma powodu sprzeciwiać się wnioskowi dodatkowemu p. Marcheta, który wyraźnie postanawia, że przedsiębiorstwa zarobkowe i ryzykowne mają być tym stowarzyszeniom zawodowym zabronione.

W tem, że przedłożenie rządowe wyraża życzenie, aby stowarzyszenia te mogły załatwiać interesa sposobem komisowym, nie można dopatrzeć się sprzeczności z powyższą zasadą, bo te czynności komisowe nie przedstawiają się jako przedsiębiorstwo zarobkowe, a także o jakimś ryzyku zaledwie mówić można, gdyż wystarczy skromna doza ostrożności, ażeby wszelkiego ryzyka uniknąć. Także względy praktyczne przemawiają za zezwoleniem na interesy komisowe, zwłaszcza, że dotychczasowe organizacje rolnicze, których miejsce zająć mają owe stowarzyszenia, z powodzeniem interesa takie prowadziły. Co się dotyczy zarzutu, że brak jest jasnych postanowień co do wzajemnego stosunku stowarzyszeń zawodowych, mianowicie co do podporządkowania jednych pod drugie, tudzież co do sposobu wykonywania prawa wyborczego, to zastępca rządu podnosi, że kwestye te w ustawie obecnej są tylko zaznaczone, a rozwiązanie ich pozostawiono Sejmom, w celu przystosowania ich do konkretnych stosunków. (Oklaski). Dyskusyę szczegółową nad §§. 2 do 11 ukończono.

Głosowanie nad tem przedłożeniem rządowem odbędzie się na następnym posiedzeniu, które naznaczono na dziś godz. 10 przedpołudniem.

Z komisji i klubów.

Subkomitet komisji kolejowej dla kolei bosiackich, obradował wczoraj przedpołudniem.

Referent, br. K u b e c k wniósł przyjęcie przedłożenia rządowego.

P. G i z o w s k i oświadczył, że co do swej osoby, nie może wystąpić przeciwko budowie tych kolei, ponieważ budowa ta leży nie tylko w interesie Dalmacyi, ale także w interesie państwa. Nie może jednak złożyć oświadczenia imieniem Koła polskiego, ponieważ są pewne wątpliwości co do stanowiska Koła polskiego w tej sprawie.

Podobne oświadczenie złożyli pp. Sylwester i Młodoczech Forzt.

„Wolne Zjednoczenie agraryuszy“, złożone z zastępców wszystkich stronnictw, udało się w ciągu wczorajszego posiedzenia do prezydenta ministrów Körbera i urgoowało sankcjonowanie uchwalonej przed rokiem ustawy o zniesieniu myt państwowych.

Prezydent ministrów odpowiedział, że nim nie zostanie uchwalone pokrycie, n. p. podatek od biletów kolejowych, nie może przedłożyć tej ustawy do sankcji.

Na wieczornym posiedzeniu komisji budżetowej p. K o z ł o w s k i referował przedłożenie rządowe w sprawie funduszu melioracyjnego i wyraził podziękowanie ministrowi rolnictwa, że przez podwyższenie tego funduszu wreszcie uwzględniono żądania rolnictwa, stawiane od lat 30. Mowca ubolewa, że ministerstwo nie prowadzi lustracji gruntów meliorowanych. Uwagi tej mowca nie kieruje przeciw osobie ministra, który od niedawna dopiero posiada tekę

swą a dżentelmańską obroną urzędników sobie podwładnych, okazał się w bardzo sympatycznym świetle. Można podziwiać odwagę, z jaką on bronił rady dworu Zechnera w Izbie posłów. Minister ten jednak jest o wiele więcej prawnikiem, niż ekonomistą.

P. M e n g e r wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby o ile możliwości uwzględnił przy użyciu funduszu melioracyjnego, w równej mierze potrzeby wszystkich krajów koronnych.

Ostatecznie przyjęto ustawę, rezolucyę Mengera, tudzież rezolucyę Merunowicza, domagającą się skrócenia postępowania w sprawach melioracyjnych, uproszczenia całego aparatu urzędowego i decentralizacyi całej sprawy melioracyjnej.

Wystąpienie p. W. Kozłowskiego z komisji parlamentarnej Koła polskiego.

Wiedeń. O motywach wystąpienia p. Kozłowskiego z parlamentarnej komisji Koła polskiego usiłowałem wczoraj zasięgnąć u członków komisji parlamentarnej autentycznych informacji.

Było to jednak zadanie trudne, gdyż wszyscy otaczali się tajemniczym milczeniem i oświadczyli, że zobowiązali się do utrzymania tajemnicy.

Pomimo tej odwiecznej taktiki ukrywania wszystkiego, co się w Kole dzieje (oczywiście dla pism galicyjskich. *Red.*) nie może być dla nikogo żadną tajemnicą, że tylko osobiste drażliwości doprowadziły do tego jawnego zerwania p. Kozłowskiego z komisją parlamentarną; pomimo znanego Wam *dementi* p. Wł. Kozłowskiego, umieszczanego niedawno temu w *N. Fr. Presse* trwały przecież nieustannie do ostatniej chwili wewnętrzne starcia w Kole polskiem, które częstokroć doprowadzały starego regimentarza prez. Jaworskiego do rozpacz.

Przyjaciele polityczni Kozłowskiego usiłowali go wprowadzić odwieść od stanowczego kroku, ale im się to wreszcie nie udało. Pomimo tego nikt nie wątpi, że p. Kozłowski, — jak to już bywało w podobnych wypadkach — gotów byłby przyjąć wybór ponowny, czyli że cała obecna afeta, która na zewnątrz tylko Koło oczywista szkoda przynosi, dałaby się sprowadzić do częściej demonstracyjki. Jest to niedobrym przykładem i objawem, jeśli solidarność Koła polskiego zostaje w ten sposób „z góry“ na zewnątrz podkopana. Pomimo wszelkich zastrzeżeń tajemnicy, przynosi już staroczeska *Politik* obszerne, choć tendencyjne sprawozdanie, (którego źródła łatwo domyśleć się można) o rzekomych zajęciach, które spowodowały ustąpienie p. Kozłowskiego z komisji parlamentarnej Koła polskiego.

Mianowicie *Politik* pisze: „Parl. komisya Koła polskiego uchwaliła przedłożyć p. Koerberowi szereg postulatów krajowych, które podnosili poszczególni posłowie na ostatnich posiedzeniach Koła polskiego. W tym celu odbyć się miała konferencya członków komisji Koła w obecności premiera. Otóż p. Kozłowski objawił życzenie, ażeby na tem posiedzeniu zainterpelowano także p. Koerbera z powodu jego znanego reagowania na ostatnią mowę p. Dzieduszyckiego w Izbie, w sprawie wrześnieńskiej. Ze strony komisji parlam. nic przeciw temu nie miano, wobec czego prezes Jaworski udał się w jej imieniu do Koerbera, ażeby się z nim porozumieć w sprawie tej konferencyi.

Umówiono się, że konferencya odbędzie się we czwartek po południu i rzeczywiście odbyła się. Gdy p. Jaworski zdał komisji parlamentarnej sprawę ze swych pertraktacji z drem Koerberem oraz zaznaczył, że w rozmowie z nim poruszył również kwestyę odpowiedzi Koerbera na mowę Dzieduszyckiego — wobec czego sprawa ta już nie będzie poruszona na konferencyi komisyjnej — p. Kozłowski określił to postąpienie Jaworskiego jako przekraczające jego kompetencyę, przeciw czemu należałoby tem bardziej się zastrzedz, iż taka taktyka Jaworskiego przemieniła się już w system.

Jednocześnie oświadczył p. Kozłowski, że mandat swój członka komisji parl. składa.

Politik uzupełnia to doniesienie komplementami „dla lojalnego a rycerskiego postąpienia p. Kozłowskiego“. Wobec tego, że „tajemnica“ została obecnie tak niedyskretnie z jednej strony odsłonięta, można obecnie spodziewać się wyjaśnień z drugiej strony.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 14 grudnia.

Posel Breiter i dyr. „Unio Catholica“.

Wiedeń. *Slavische Correspondenz* ogłasza następujące pismo p. Breitera: Odnosnie do wezwania, wystosowanego do mnie przez generalnego dyrektora „Unio catholica“, bar. Kalbermattena w dzienniku *Deutsches Volksblatt* z dnia 13 bm., oświadczam niniejszem, że zarzuty uczynione przeze mnie w parlamencie towarzystwu „Unio catholica“ i bar. Kalbermattenowi podtrzymuję w całej osnowie także po za parlamentem, oraz przyjmuję zupełną odpowiedzialność za wszystkie artykuły o „Unio catholica“ i o bar. Kalbermattenie, które pojawiły się w *Monitorze*. — w ten sposób daję bar. Kalbermattenowi sposobność oskarżenia mnie przed sądem. Będę się też oświadczać starał o to, ażeby bar. Kalbermatten nie miał z powodu mojej nietykalności poselskiej żadnych trudności w sądowym ściganiu mnie.

Burzliwe zgromadzenie niemieckich ludowców.

Wiedeń. Wczoraj wieczór — jak donosi pewna korespondencya lokalna — odbyło się zwołane przez niemiecką partję ludową zebranie, na które przybyli także pp. Voelkl, Beurle, Winter, Klewein, Nowak.

Na zebraniu pojawili się także licznie posłowie chrześcijańsko-socyali, którzy wywoły Beurlego przerwali, wszcząwszy ogromną wrzawę; ostatecznie komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie; salę opróżniła straż policyjna. Voelkla oczekiwała na ulicy grupa chrześcijańsko-socyalnych, którzy mu wśród pogródź i okrzyków, sztygających zeń, towarzyszyli przez ulicę, póki nie zdołał wsiąść do drożki i umknąć.

Zebranie odbywało się w sali restauracyjnej na Margarethen.

Protest Wiedeńczyków przeciw Chamberlainowi.

Wiedeń. Odbyło się tu na Leopoldstacie wielkie zgromadzenie obywatelskie, celem zaprotowania przeciw wynurzeniu ang. ministra kolonii, sławnego Chamberlaina, który miał oświadczyć niedawno w Edynburgu, że niesłusznie zarzucają Anglikom barbarzyństwa na polu wojny w Afryce poł. i w obozach koncentracyjnych, skoro większych jeszcze bezprawi dopuszczali się Francuzi w Tonkinie, Niemcy w latach 1870/71 oraz Austriacy podczas okupacyi Bośni. Zgromadzeni obrzucali p. Chamberlaina wyzywkami i założyli protest przeciw jego oświadczeniom.

Przyboczna Rada dla popierania przemysłu.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie przybocznej Rady dla popierania przemysłu (*Gewerbe-förderungs-Beiratu*), na którym uchwalono towarzystwu stolarskiemu w Krakowie przyznać wypożyczenie maszyn wartości 14.500 zł. na 10 lat, jeżeli dostanie na urządzenie warsztatów lokal od gminy.

Dostawy kolejowe.

Wiedeń. Jak donosi *Wiener Abendpost*, rząd kolei państwowych rozda obecnie oprócz dostawy 36 lokomotyw i 20 tenderów na r. 1902 także dostawę jeszcze 65 lokomotyw i 50 tenderów na r. 1903. Nadto rozdane będzie dostawa dwóch lokomotyw dla kolei wąskotorowych. Rokowania z fabrykami odbędą się dziś w ministerstwie kolejowem.

Burzliwe sceny w Sejmie chorwackim.

Zagrzeb. Podczas wczorajszych obrad nad prowizoryum budżetowem, ponowiły się burzliwe sceny. Posłowie Frank i Tuska miotali na siebie najrozmaitsze obelgi, przyczem jeden drugiego przyzywał galganem, oszczercą itp. Jeden z posłów zawołał: Na przyszłe posiedzenie musimy przyjść z rewolwerami! Prezydent, przywoławszy kilkakrotnie ekscedentów do porządku dziennego, oraz udzieliwszy im upomnienia, przerwał ostatecznie posiedzenie. Po podjęciu napowrót posiedzenia, toczyła się dalej dyskusya. Sejm przyjął prowizoryum budżetowe.

Zwalczanie gruźlicy.

Sztokholm. Prof. Behring oznajmił w wygłoszonym onegdaj wykładzie, że doświadczenia jego dowiodły, iż możliwem jest za pomocą serum prze-

ciwgruźliczego uczynić bydlę zupełnie odpornem na zarazek gruźliczy. Behring zamierza użyć przyznanej mu nagrody Nobla do dalszych doświadczeń nad zwalczaniem gruźlicy bydląt.

Wybory do Sejmu.

Zadar. Ostateczny rezultat wyborów do Sejmu dalmatyńskiego z miast i izb handlowych tak się przedstawia: Wybrano 7 kandydatów stronnictwa chorwacko-narodowego, 2 kandydatów chorwackiego stronnictwa prawa i 2 włoskich autonomistów. Chorwacko-narodowe stronnictwo i Serbowie, stracili po 1 mandacie a chorwackie stronnictwo prawa zyskało 2 nowe mandaty. Zresztą nie zaszła żadna zmiana w dotychczasowym składzie Sejmu.

Groźba wojny w południowej Ameryce.

Londyn. Times donosi z Limy: Naprężone stosunki między Chile a Argentyną wywołały bardzo poważne obawy w Peru, ponieważ w razie wybuchu wojny, prawdopodobnie także Peru, Boliwia i Ekuador zostaną wciągnięte do akcji wojennej.

Londyn. Times donosi z Valparaiso, że ogłoszono tam dekret, zarządzający powołanie do służby wojskowej 30.000 rekrutów.

Burze w Anglii.

Londyn. Wczoraj srożyła się gwałtowna burza w środkowej i północnej Anglii. Połączenie kolejowe i telegraficzne Londynu z temi częściami Anglii zostało przerwane.

Sytuacja w Chinach.

Tientsin. Według sprawozdania generałów Bregha i Rohrszeida o zajściach w dniu 9-go b. m. w Tientsinie, kiedy to przyszło do starcia między niemieckimi żołnierzami a kompanią indyjską, niemieckie wojsko nie ponosi żadnej winy i zajście zostało już w zadowalający sposób załatwione.

Ruch antyklerykalny w Hiszpanii.

Madryt. Biskup z Oviedo otrzymał anonimowy list z pogróżkami tej treści, że wszystkie kościoły będą podpalone.

Miss Stone rediviva.

Sofia. Amerykańska misyonarka miss Stone, którą rzekomo zamordować mieli rozbójnicy, nie doczekawszy się wykupu, widziana była onegdaj przy życiu około Dubnicy.

Rosja wobec niemieckiego projektu taryfy cłowej.

Petersburg. Powołując się na znany artykuł *Wiestnika finansowego*, wykazuje *Gazeta handlowa i przemysłowa*, jakie korzyści dawał Niemcom traktat handlowy z Rosją z 1894 r. Wprowadzał on dla Niemiec zniżki cłowe dla 107 grup towarowych w wysokości przeważnie ponad 20 proc., a w wielu wypadkach 40—50 proc., co w r. 1899 przyniosło Niemcom zysk 29.6 milionów marek. Nadto z przyznania największego uprzywilejowania wynikł dla Niemiec w tymże roku jeszcze zysk 519.700 marek.

Gazeta handlowa donosi, że projektowana taryfa dyferencyjna dotyczyć będzie głównie produktów chemicznych, wyrobów metalowych, maszyn, aparatów, towarów galanterijnych i artykułów wyrabianych z materii włóknistej.

W razie, gdyby Niemcy podwyższyły cło od zboża, Rosja zamierza rozwinąć w wyższym stopniu stosunki handlowe z innemi państwami, zwłaszcza z Anglią. Także postara się Rosja o powiększenie swego eksportu przez racjonalne spożytkowywanie mięsa, produktów mlecznych i t. d. i w tym celu wyszle rzeczoznawców do Anglii. Także ograniczonym będzie wywóz otrębów, z którego dotychczas rolnictwo Niemiec korzystało.

Na Monte Citorio.

Rzym. W Izbie deputowanych obradowano nad wnioskami, dotyczącymi stosunków, panujących w Neapolu i prowincjach południowych. Prezydent ministrów Zanardelli w przemówieniu swem wskazał na już wydane, częścią zamierzone zarządzenia, zmierzające do poprawienia stosunków w Neapolu i południowych prowincjach; między temi zarządzeniami są n. p. ulgi podatkowe i i. Rząd ma nadzieję, że z Austro-Węgrami i Niemcami będzie można zawrzeć traktaty handlowe na warunkach pomyślniejszych dla włoskiego rolnictwa. Rząd układa także taryfy, które ewentualnie celem obrony przed taryfami zagranicznymi mogłyby być wprowadzone, także i z Rosją zawarcie zadowalniającego traktatu jest spodziewane. Prezydent ministrów zakończył mowę swą słowami: „wspólne dążenie do jednakowych celów zapewnia rozwój i wielkość Ojczyzny; zgodne działanie i ofiarność umożliwiły Zjednoczenie Włoch, one także złożą się na powodzenie i wielkość Włoch pośród innych narodów. (Długotrwałe oklaski; posłowie spieszą z wszech stron do mowy i gratulują mu.)

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. W dalszym ciągu obrad w Izbie deputowanych nad budżetem, p. Milleroye wystąpił przeciw skróceniu pożyczki na cele wyznaczone. Mowa domagając się uszanowania konkordatu, zaznaczył, że wykreślenie tych pożyczek znamionowało-

by nie tylko religijną, lecz polityczną i socyalną rewolucję i byłoby aktem gwałtu i rabunku. Dep. ks. Lemire oświadczył, że wykreślenie wywołałoby niezawodnie wojnę domową w całej Francji.

Socyalista Zevaes i poseł radykalny Pelletan, oświadczyli się za skróceniem.

Dalszą dyskusję odroczone do poniedziałku.

Senat obradował wczoraj nad wnioskami, domagającymi się zezwolenia na czasowe ułatwienia przy dowozie zboża do Francji. Przeciw wnioskowi tym przemawiał Prevot, zaznaczając, że przez ich przyjęcie wyrządziłoby się dotkliwie szkody rolnictwu krajowemu i ograniczyłoby wywóz artykułów przemysłu mącznego.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła, zwalczany przez ministra handlu Milleranda, wniosek o zaprowadzenie na zagraniczne słodkie wina cła alkoholowego i cła od moszczu.

Dep. Viviani interpelował w sprawie prof. Hervego, zarzucając, że rada akademicka nie doręczyła wszystkich aktów, przedłożonych przez obrońców Hervego.

Minister oświaty zgał również to, że rektor nie dostarczył aktów obrony, oświadczył atoli, że dalsze sprawowanie profesury przez Hervego nie możliwe jest do pogodzenia z zawodem wychowawcy; podobne zachowanie się wychowawcy młodzieży nie może być cierpiane.

Izba przyjęła 385 głosami przeciw 86 zaakceptowany przez ministra porządek dzienny.

Demonstracje studentów w Wiedniu.

Wiedeń. W sali wykładowej prof. radcy dworu Exnera, przyszło wczoraj do burzliwych demonstracji studentów. Mianowicie poszło o to, że prof. Exner oświadczył wczoraj deputacji medyków, że nie wie, czy przedłożona przez nich kolegium profesorów rezolucja w sprawie zmiany nowego obostrownego regulaminu dla rygorozów medycznych wogóle ministerstwu oświaty przedłożona zostanie. Odpowiedź ta wywołała taki skutek, że na wykładzie Exnera zebrało się około 300 medyków, którzy powitali profesora gwizdem i nieprzychylnymi okrzykami. Demonstracja trwała tak długo, póki Exner nie opuścił sali wykładowej. Studenci wówczas zaintonowali ironicznie śpiewkę: *Ach scheiden, meiden that weh.*

Sytuacja.

Wiedeń. Klub szlachty feudalnej, który konferował wczoraj z Koerberem, zażądał odeń wyjaśnień w sprawie ostatnich wynurzeń prez. ministrów w Izbie postów (enuncyacji o rzekomym zamachu stanu. — Red.)

Koerber oświadczył ponownie, że jego enuncyacja, z natury rzeczy, była tylko perspektywicznym przedstawieniem tych konsekwencji, jakie nastąpić by musiały w razie dalszego unieruchomienia parlamentu i utrudnienia w ten sposób egzekutywy państwowej.

Koerber dalej zaprzeczył, że nie może ani nie ze swej mowy cofnąć, ani też ją uzupełniać. Natomiast jest w stanie oświadczyć, że obecna sytuacja nie wydaje mu się beznadziejną. Konferencja ta trwała godzinę.

Przy tej sposobności omawiano także planowane konferencje ugodowe. Jak zapewniają, konferencje te podzielone będą na 2 komitety: niem.-czeski i niem.-morawski.

Echa gwałtów pruskich.

Berlin. B. N. Nachrichten donoszą z Petersburga: „Po znanych rozporządzeniach cenzury, która zabroniła dziennikom umieszczać informacje o znanych demonstracjach przed konsulatami niemieckimi w Warszawie, oraz o ubolewaniu wyrażonem przez władze rosyjskie konsułowi niemieckiemu, okazuje się obecnie, że w myśl powyższej taktyki, zakazano także umieścić pismom treść odpowiedzi hr. Buelowa w parlamencie niemieckim na interpelację ks. Radziwiłła, o ile ona dotyczyła zachowania się Rosyi.

Warszawa. Znany śpiewak operowy, nadworny artysta berliński Mikolai Rotmül (rodem z Warszawy Red.) miał na tutejszym koncercie filharmonicznym odśpiewać razem z p. Olgą Lewińską pierwszy akt Wagnerowskiej „Walkiry“, i to w języku niemieckim. Otóż artystom tym zwrócono z właściwej strony uwagę i przestrzeżono ich, że wobec obecnego usposobienia ludności przeciw Niemcom, takie drażnienie publiczności śpiewem w języku niemieckim mogłoby dać powód do demonstracji dla nich bardzo nieumiejętnej. Wobec tego artyści ci uznali za stosowne ułożyć inny repertuar.

8-godzinny dzień pracy.

Berlin. Centralny związek niemieckich kupców i przemysłowców wniósł do parlamentu petycję w sprawie zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy dla personelu.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Mesyna. Ostatniej nocy dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody.

Tarent. Wczorajszej nocy dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi, nie wyrządziło jednak znacznych szkód.

Rzym. Także w miejscowościach Catania, Reggio di Calabria i Lecce dało się uczuć trzęsienie ziemi wczorajszej nocy.

Wykopalisko.

Rzym. Przy dokonanych tu kosztem kardynała Koppa wykopaliskach w katakombach św. Agnieszki znaleziono srebrną trumnę św. Agnieszki, długości półtora metra.

Berlin. Przyszła konferencja europejska w sprawie rozkładu jazdy odbędzie się w dniach 11-go i 12-go czerwca 1902 w Insbruku.

Paryż. Flota Caillarda powróciła z wód tureckich do Tulonu.

Paryż. Sąd śledczy marynarki wojennej w Brest jednogłośnie zawyrokował wydalenie porucznika marynarki Deresowa, który niedawno ogłosił książkę, zawierającą mnóstwo obelg na wyższych oficerów i urzędników marynarki, oraz ich rodziny. Deresow przed zebraniem się sądu wniósł prośbę o uwolnienie. Minister marynarki jednakże odmówił.

Berlin, 14 grudnia. Banknoty austr. 85'30. Spi-rytus 30'90.

Frankfurt, 14 grudnia. Austr. kred. 206'60. Disconto 179'60, Laura 183'90, Koleje państwowe 141'60, Alpiny —.—.

Paryż, 14 grudnia. Trzy procent. renta 101'82. Mąka 27'90.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Mauru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było —0° R.

Linia telefoniczna do Wiednia od wczoraj przerwana.

Namiesnik hr. Piniński i Marszałek hr. Potocki powrócili do Lwowa.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Dziś dnia 14 grudnia o godzinie 7½, odbędzie się (w sali własnej pasaż Mikolascha), wykład dr. Władysława Hojnackiego: „Hygiena kobiety“.

W niedzielę o godzinie 5 popołudniu, odbędzie się wykład Profesora Romana br. Gostkowskiego: „Przesyłka głosu“.

Komitet budowy pomnika Bartosza Głowackiego na swem posiedzeniu, odbytem dnia 12 b. m. pod przewodnictwem Michała Michalskiego, postanowił rozpocząć dalszą akcję budowy tego pomnika i polecił artyście Jul. Markowskiemu rozpoczęcie roboty z kanienia.

Komitet uprasza wszystkich, którzy posiadają listy składkowe, ażeby zebrane dotąd na ten cel składki przesłali na ręce przewodniczącego, przyczem się uwiadomienia, że redakcja *Słowa Polskiego* zebrała u siebie 173 k. 47 h. i kwotę tę już komitetowi złożyła.

Stowarzyszenie nauczycielek, jak już od lat kilku, także w roku bieżącym otworzyło szereg kursów, celem umożliwienia należytego przygotowania się nauczycielkom, mającym zamiar poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu. Kursa rozpoczęły się niedawno w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Batorego 11, a uczeszcza na nie dosyć znaczna liczba słuchaczek, także innych pań, pragnących się bliżej wykształcić w pewnej gałęzi wiedzy. Wykładają prof. dr. Twardowski pedagogię i dydaktykę, prof. Konarski język i literaturę niemiecką, radca Sawicki matematykę i fizykę, prof. Pietsch rysunki i geometryę wykreślną. Wpisz słuchaczek nie są jeszcze zamknięte.

Związek polskich artystów. Dnia 15 grudnia w niedzielę o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali 55 państwowej szkoły przemysłowej ul. Teatralna l. 17, walne zgromadzenie członków Związku polskich artystów we Lwowie. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa budowy własnego domu i wybór 3 członków do komitetu tej sprawy. Sprawa lokalu i porozumienia się z Kolem literacko-artystycznym. Bal zakopiański. Wybór przewodniczącego i sekretarza Związku. Wybór 9 członków wydziału.

Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska obrz. łac. Odnaczeni: przewilejem noszenia Roch, et Maut, ks. Kazimierz Aktyl, proboszcz i dziekan w Busku; ks. Jan Stachów, proboszcz i dziekan w Złoczowie.

Administratorem w Dunajowie, po dobrowolnej rezygnacji ks. Jana Pasiuta z beneficjum, został zamianowany ks. Edward Pasieczny.

Zamianowany zastępcą katechety w gimnazjum w Brodach ks. Andrzej Nogaj, wikaryusz w Kolomyi.

Przeniesieni: ks. Franciszek Jusłowski z Leczko-wie do Tartakowa; ks. Stanisław Piechna z Sokala do Kolomyi, ks. Alojzy Nodzyński, zak. Br. Mn. ze Lwowa do Sokala.

Konkurs na opróżnione probostwo w Dunajowie rozpisano z terminem do 15 stycznia 1902 r.

W dyecezyi tarnowskiej obrz. łac. prezentę na probostwo w Szczawnicy otrzymał ks. Jan Sowiński, wikary przy katedrze w Tarnowie.

Wystawa gwiazdkowa wyrobów krajowych. Dowiadujemy się, że panie nasze, należące do Tow. „Szkoły ludowej“ i „Oszczędności kobiet“, chcą wskazać publiczności, szukającej wyrobów krajowych, co i gdzie można kupić na gwiazdkę, przygotowują wystawę, połączoną ze sprzedażą zabawek i w ogóle przedmiotów odpowiednich na podarunki gwiazdkowe.

Kroniczka krakowska. Ks. kardynał Puzy-
na dokonał wczoraj o godz. 8 rano poświęcenia nowej,
bardzo pięknej kaplicy przy kościele OO. Reformatorów.
Stosownie do uchwały, zapadłej na ostatnim po-
siedzeniu stałej komisji dla Morskiego Oka, prezy-
dium wygotowało już memoriał dla Koła polskiego i
obecnie porozumiewa się co do terminu przyjazdu de-
putacji do Wiednia.

Prus po włosku. (Tel.) Neapol. *Corriere*
di Napoli rozpoczął druk włoskiego tłumaczenia „Fa-
raona“ Prusa.

Morderca własnej matki. (Tel.) Barce-
lona. Margrabina Viscar została przez swego 28-le-
tniego syna zastrzeloną. Dokonał on zbrodni dlatego,
ponieważ odmówiła mu dania pieniędzy, których się
ciągle domagał.

Od redakcyi. Sz. Towarzystwa Izziwarskiemu we Lwo-
wie: Komunikat szan. panów zawsze będziemy chętnie ogłaszali,
ale pod warunkiem, że będą mniej... poetyczne. Nie zawsze ma-
my czas na przerobienie notatki, a takich poemacików o Ymirze,
który jest „arktycznych ludów bożkiem lodu“, o rozplynięciu
się jego „w strzelistych światłach w niebiosach i z niebios spły-
wających“ itd. itd. nie możemy drukować. Piszcie panowie po-
prostu, jak Pan Bóg przykazał.

Wieczorek inauguracyjny. Stow. „Wspólna nauka“
odbędzie się w sobotę 14 bm o godzinie 7 1/2 wieczór w lokalu
własnym przy ulicy Ossolińskich 1. 11.

Oświadczenie.
P. Józef Luft, słuchacz prawa, prosi nas o zaznaczenie,
że nie jest identyczny z p. J. Luftem, podpisanym na znanym
oświadczeniu polskiej młodzieży żydowskiej.

Znaleziono. W domu pod L. 159 znaleziono parę bu-
sików zawiniętych w papier, a zapomnianych przez kogoś z pa-
nów. — W ulicy Karola Ludwika znaleziono półjedwabną
torebkę, zawierającą sprykę kauczukową i flaszeczkę olejku.

Z sali sądowej.

Lwów, 14. grudnia.

(Galicyjskie wybory.)

Rozprawa byłego posła dr. Okuniewskiego prze-
ciw nadinspektorowi Kościńskiemu zakończyła się
wczoraj po południu. Po zamknięciu postępowania
dowodowego i postawieniu pytań sędziom przysię-
głym, zabrał głos prywatny oskarżyciel dr. Okuniew-
ski, celem złożenia oświadczenia, że wnosząc inter-
pelację w Radzie państwa, chodziło mu o nakłone-
nie ministerstwa do przeprowadzenia śledztwa.

Wytaczając skargę przeciw p. Kościńskiemu,
chodziło mu o przeprowadzenie dowodu prawdy, że
wszystkie w interpelacji podniesione zarzuty odpo-
wiadają rzeczywistości. Dr. O. miał dalej na celu wy-
kazanie rządowi, jak się w Galicyi robią wybory,
jak się obchodzą z opozycyjnymi wyborcami i że
interpelacje wniesione przez posłów opozycyjnych
mają realną podstawę. Dowód ten, przeprowadzony
do wszystkich punktów interpelacji, jak sądzi dr.
Okuniewski, zupełnie mu się udał, wobec czego uzy-
skał zadośćuczynienie.

Na ukaraniu urzędnika wcale mu nie zależy
i dlatego oświadcza, że ukarania p. Kościńskiego
nie żąda!

Wobec tego oświadczenia sędziowie przysięgli
wcale się nie zastanawiali a trybunał wydał wyrok
uwalniający p. Kościńskiego od winy i kary.

Ze sportu.

Atletyka.

Paderewski używa do wzmacniania swoich
niezwykle rozwiniętych mięśni ramion i rąk, pięcio-

funtowych ciężarków, którymi gimnastykuje codzien-
nie godzinę. Nawet przymusowe wolne chwile pod-
czas jazdy kolejki wysyskuje bardzo często na tego ro-
dzaju ćwiczenia.

Miedzy bokserami Jeffriesem a Ruhlmem
odbyła się niedawno w Ameryce — jak wiadomo —
walka, z której zwycięzko wyszedł pierwszy. Bardzo
ciekawie przedstawia się finansowy wynik tych zapa-
sów, które niebawem w amerykańskich sferach spor-
towych i niesportowych wywołały zainteresowanie.
Otóż czysty dochód po strąceniu kosztów wyniósł 175
tysięcy koron. Z tego klub organizujący walkę otrzy-
mał 35 proc., t. j. 51.250 kor., zwycięzca 34.000 kor.,
a Ruhlman „tylko“ 28.000 kor. Jeffries otrzymał nadto
czwartą część dochodu z kinematografu, przedstawia-
jącego wszystkie fazy walki, co podobno wyniesie
130.000 koron.

Hackenschmidt wziął udział ubiegłej niedzieli
w przedstawieniu na cel dobroczynny w Paryżu. Sta-
wał do walki z pięcioma współzawodnikami i uad
wszystkimi odniósł łatwo zwycięstwo. Pokonał miano-
wicie Cladeta w 0 : 58 przez bras roulé, Marc le
Lyonnaisa w 0 : 14 przez ceinture de devant, Loiso-
na w 2 : 25 przez tour de tête, Joiya w 0 : 42 przez
ramassement de bras à terre i Favoueta w 0 : 48
przez ceinture a rebours. Pięć zwycięstw w 5 : 27!

Łowiectwo.

Na polowaniu dworskim w Götting, odby-
tem 4 b. m. ubito 2560 sztuk różnej zwierzyny, z czego
arcyksiażę Otto położył sam 463 sztuk, a między in-
nymi także olbrzymiego jelenia szesnastaka.

Masowe wyłapywanie przepiórek w
Egipcie odbywa się ciągle w nieprawdopodobnych roz-
miarach. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że przy-
były z Aleksandrii do Neapolu okręt miał na swoim
pokładzie ni mniej ni więcej tylko 100.000 przepiórek,
które w takim okropnym były stanie, że okręt mu-
siano z portu usunąć. Na pełnym morzu wyrzucono
cały ładunek przepiórek, a okręt poddał gruntownej
dezynfekcyi, poczem dopiero pozwolono mu zawinąć
znów do portu. Przepiórki były przeznaczone dla
Anglii.

Kuropatwa bez dolnej części dzioba.
W jednym z komitatów węgierskich zastrzelono nie-
dawno kuropatwę, której, dawniej już widocznie, od-
strzelono dolną część dzioba. Ptak pomimo tego do-
skonale się odżywił i nie przestał się normalnie
rozwijać.

Sport konny.

P. Józef Trzebiński, jeden z najzasłużeń-
szych hodowców koni pół krwi w Królestwie Polskiem
i sportsman *par excellence*, zwinął swoje stado w Mi-
ławczycach w gub. Kieleckiej. Pięć doskonałych kłaczy
żrebnych z tego stada a także parę dwulatków i tego-
rocznych źrebiąt kupił ks. Maciej Radziwiłł.

Wścigi kłusowe w Egipcie — oto naj-
nowszy projekt we francuskich sferach sportowych.
Z inicjatywy niejakiego pana Magnenala zawiązał się
właśnie w Kairze komitet, którego zadaniem będzie
zorganizowanie wścigów kłusowych na zbudować się
mającej arenie w dolinie Nilu.

W Petersburgu rozegrano tegoroczne wy-
ścigi kłusowe w 33 dniach przy udziale 438 koni,
będących w posiadaniu 170 właścicieli. Nagrody w su-
mie 292.367 rubli rozdzielono na 336 koni. Największe
wygrane na petersburskiej arenie osiągnęli konie panów:
Golubowa (21.862 rs.), hr. Woroncow-Daszkowa i Ku-
szyna (20.221 rs.) i Wachtera (16.233 rs.). Najlepsze
rekordy na dystansie półtorej wiorsty były — z koni
rosyjskich „Pitomeca“ 2:16 25, z amerykańskich
„Egarda“ 2:13.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 grudnia. Zamknięcie wczoraj. **Giełdy pap.**
Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 655.—, Akcje węg.
Zakładu kredytowego 663.—, Akcje anglo-banku 262.—, Akcje
Unionbanku 551.—, Akcje Länderbanku 410.—, Akcje Bank-
vereinu 445.—, Akcje Bodencredit 886.—, Akcje Gal. Banku
hipotecznego 552.— Akcje kolei państwowych 657.50, Akcje
kolei południowych 69.—, Akcje Tramway A. 266.—, B. 261.—
Akcje kolei Elbthal 478.—, Akcje kolei półn. —, Akcje
kolei czern. —, Akcje Alpy 397.—, Akcje Rima Muranyi
473.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1414.—, Akcje Fabryki
broni —, Akcje tureckie tytoniowe 291.—, Oblig. węg. ind.
92.96, Renta majowa 99.15, Austr. Renta koronowa 95.95,
Węg. Renta koronowa 94.30, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem.
90.96, 4 proc. lisy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj.
99.—, 4 proc. lisy Banku hip. 96.—, 4 1/2 proc. lisy Banku
hip. 97.50, 5 proc. lisy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig.
propluc. 96.75, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 93.90, 4 proc.
Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 100.25, Marki 117.17,
Ruble 253.75 Kredyty —, Alpy —.

Uspokojenie z powodu realizacji mających słabsze.
Budapeszt, 14 grudnia. Wczorajsza giełda Austr. kredyty
655.50, Węgierska pożyczka premiiowa 176.—, Węg. kredyty
663.50, Węg. bank hipoteczny 463.—, Węg. bank eskontowy
423.—, 4-procentowa renta 118.90 Węg. bank komercyjony
2470.—, Akcja elektryczna 245.—, Węg. bank dla przemysłu
i handlu 61.—, Węg. renta koronowa 94.20, Austr. renta złota
118.90, Austr. renta koronowa 95.75, Peszteńska kolej miastowa
593.50 Elektr. kolej miejska 293.—, Ganz & Co. 26.50, Salgo
Tarlauer 563.—, Rima Muranyi 474.—, Austro Węgierska kolej
państwowa 660.—, Kolej południowa 70.—.

Berlin, 14 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej gieł-
dy: Kredyty 206.40, Staatsbahn 141.25, Disconto Coman-
dit 179.50, Berlin. Tow. hand. 189.40, Laura 183.90 Bochumer
171.—, Kolej półn. wachodnio-pruska —, Ruble za gotówkę
216.25, Kolej warsz.-wied. 159.—, Kolej morza śródziemnego
—, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 102.25, Renta
włoska 100.20, „Harpener“ kopalnie węgla 160.80, Kolej Ma-
rienburg-Mławka 65.—, Konsolidation —, Lombardy 17.80,
Kolej Henry 89.75, Niemiecki bank narodowy 102.50, Kanada
Profered 111.10, Akcje żeglugi hamburskiej 107.70, Kurs war-
szawski —.

Berlin 14 grudnia. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse)
Kredyty 206.40 Staatsbahn 141.25, Lombardy 17.80, Ros. ban-
knoty (ult.) 216.25 Disconto Comandit 177.60 Kolej Trans-
walska: 1899 r. certif. —.

Frankfurt, 14 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna:
Kredyty 206.60, Staatsbahn 141.25, Lombardy 17.75, Alpy
209.50, Austriacka renta papierowa 99.45, Austr. srebrna renta
99.85 Austr. złota renta 101.45, Węgierska złota renta 100.—,
Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-sach. 118.—.

Hamburg, 14 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna.
Kredyty 206.40, Lombardy 17.75, Staatsbahn 141.80, Austr.
złota renta 101.80, Węgierska złota renta —, Srebro —
placowo, — żądano. Srebrna renta —, Włoskie —
Losy z 60 r. 141.30.

Paryż, 14 grudnia. Wczor. giełda Cred. foncier — ex cup
4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Grecka pożycz. 210.—
4 proc. hiszpańskie Extérieurs 75.72 ex cup.
Tendencja nierozstrzyg.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 14 grudnia. Pszenica na kwiecień od 8.64
do 8.65, żyto na kwiecień od 7.32 do 7.33, owies na kwiecień
od 7.42 do 7.43, kukurydza na maj 5.49 do 5.50, Rzepak na
sierpień 11.89 do 11.75.
Bez ochoty.

Wiedeń, 14 grudnia. (Giełda zbożowa).
Przy zamknięciu wczor. sprzedawano owies na
wiosnę po 7.77.5 Zresztą notowano tylko pszenicę na
wiosnę po 8.84, żyto na wiosnę po 7.60 do —,
kukurydę na maj-czerwiec po 5.77.
Wiedeń, 14 grudnia. Cukier (spok.) 19.20,
Spirytus 35.80. Nafta galicyjska niezmienniona —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

WIEKSZOŚCIĄ!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

36

(Ciąg dalszy).

— Najpierw, moja mam, że czas czułości mi-
nał; dziś każdy się liczy z uczuciem, pieniędzmi i
czasem, następnie nasze stanowisko nie jest tego ro-
dzaju, by zniewalało ludzi do atencji, wreszcie oni
są dość bogaci, aby nie dbać o stosunki.

Umilkli wszystko troje.

Matka siedziała zamyślona nad listem, nie pa-
trząc na niego; pan Władysław, podparłszy głowę,
doszukiwał prawdopodobnych przyczyn, a pannę Irenę
zaczęło nudzić to milczenie, to też gdy matka po-
wiedziała:

— Irenko, zobacz, czy papa nie potrzebuje cze-
go, a wracając, przygotuj dla mnie i Władzia her-
batę — panna Irena szybko wstała i nucąc coś z ci-
cha, wyszła do saloniku.

— Władziu — przemówiła matka, zniżając
głos — może ty masz cokolwiek racyi w tem, co
mówisz, bo jakoś w rok, czy w dwa lata po ślubie
moim, gdyśmy się spotkały we Lwowie, przyrzekły-
śmy sobie jedną rzecz...

— Jaką, mam?

— Ona była wtenczas młodzieńką mężatką,
wracała z podróży poślubnej... i układałyśmy ze
sobą, że dla zacieśnienia naszych węzłów pokre-

wieństwa i przyjaźni, powinny nasze dzieci się
pobrać.

— Trochę za ryzykowna umowa — uśmiech-
nął się.

— Naturalnie, gdyby wzajemnie podobali się
sobie i pokochali.

— Rozumiem, mam, rozumiem — zaśmiał
się cicho.

— Wiesz, Władziu, nawet zdaje mi się, że
ten ustęp listu — wzięła do ręki arkusik i czy-
tała: — „Pragnę odświeżyć nasze dawne, dobre
wspomnienia“ — a jeden wiersz wyżej: — „Słysza-
łam dużo dobrego o twoim najstarszym...“ — To
dziwnie wiąże się ze sobą.

Syn wziął sam list do ręki, odczytał zacytowa-
ne ustępy i rzekł:

— Hm... może mama i odgadła, ale jakoś nie
dowierzam; oni są nadto bogaci, aby się dopominać
o takie przyrzeczenia... Szkoda, że mi mama nie po-
wiedziała tego wcześniej...

— Kiedy najzupełniej zapomniałam — westchnę-
ła skruszona.

— Z drugiej strony, jeżeli Rokiicka pamiętała
o dawnych planach, dlaczego nie zgłosiła się wcze-
śniej do mamy?

— Pisała mi przed pięciu, czy sześciu laty, że
choruje, że wybiera się do wód, że straciła drugie
dziecko...

— Cóż jej mama odpisała?

— Zdaje mi się — odpowiedziała z waha-
niem — że nie odpisałam na ten list, bo bardzo
ciężko chorował Bolesł, miał szkarlatynę.

— O, to źle — mówił z grymasem niezado-
wolenia; — takie stosunki należy podtrzymywać.

— Prawda, mój Władziu, źle zrobiłam.

— No, nie ma znów nic tak dalece złego...

Listy giną przecież na pocztach...

— Otóż, mój Władziu, jeśli ona pamięta...

— Ale czy pamięta?

— Napewno, to bardzo zaćna, szczerą i prawa
natura. Zawsze była prawdopodobna aż do śmieszno-
ści, a cokolwiek przyrzekła, dotrzymała bezwarun-
kowo.

— Cóż mama sądzi?

— Myślę, że Eweia byłaby dobrą partją dla
ciebie... Jeszcze dawniej słyszałam, że Rokiickiego
cenia na jakie 400.000 rubli, a będzie temu z dzie-
więć lat, teraz, pewno bogatszy... Myślę, że za Eweią
da 150.000, może dwakroć...

— Tak... tak... to wcale niezła partja — mó-
wił zamyślony...

— I ona musi być zaćna, dobra, taka, jak jej
matka.

— Ileż ona ma lat?

— Od Irenki młodsza o trzy lata, ma teraz
dziewiętnaście; w sam raz żona dla ciebie.

— To prawda, moja mam — zawołał z uśmie-
chem, i ucałował serdecznie rękę matki.

— Żeby tylko ona podobała się tobie —
westchnęła rozczulona.

— Jest przecież młoda, i chyba nie jest ku-
ława, ślepa, garbata?

— Ależ nie, mam gdzieś jej fotografię, gdy
miała lat dziesięć; przyjemne dziecko.

— Może mi mama pokazać?

(C. d. n.).

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką — Z Drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie pod zarządem Z. Halęcinskiego